

Czym się Panu odpłacę za wszystko co mi wyświadczył...

Z Siostrą Konstancją Sobotką ze Zgromadzenia Sióstr Świętego Józefa popularnie zwanych Józefitkami z okazji złotego Jubileuszu życia zakonnego rozmawia Marek Jarmuła

MJ Kiedy i w jakich okolicznościach usłyszała Siostra głos powołania ?

S. Konstancja *Już jako mała dziewczynka w wieku szkolnym marzyłam o tym, by zostać Siostrą zakonną. Urodziłam się w Lipowcu koło Szczytna w diecezji warmińskiej w rodzinie wielodzietnej. Podobnie jak inne dziewczęta miałam takie same zainteresowania, chodziłam do szkoły, miałam koleżanki, lubiłam chodzić na zabawy. Myśl o wstąpieniu do Zgromadzenia zakonnego nie odstępowała mnie. Miałam jednak obawy czy zostanę przyjęta.*

MJ Spośród wielu żeńskich zgromadzeń zakonnych wybrała Siostra Józefitki co wpłynęło na wybór tego zgromadzenia ?

S. Konstancja *Patronem mego taty był święty Józef, w marcu przed Uroczystością Świętego Józefa chodziłam do kościoła na nowennę. Kiedy zwróciłam się z prośbą o pomoc w wyborze Zgromadzenia do Księdza Proboszcza skierował mnie do Sióstr Józefitek w Iłowie koło Działdowa. Lata pięćdziesiąte dwudziestego wieku nie były łatwe i nie sprzyjały powołaniom do życia zakonnego lub kapłaństwa. Udałyśmy się wraz z koleżanką do Sióstr gdzie otrzymałyśmy wskazówki jak należy załatwić zgłoszenie do zakonu. Potrzebne były dokumenty, świadectwa szkolne, zaświadczenie o stanie zdrowia, fotografie. Oddałyśmy je Księdzu Proboszczowi, który wysłał je do Sióstr. Odpowiedź otrzymały Siostry w Iłowie i przekazały Księdzu Proboszczowi. 1 lipca 1959 roku wstąpiłam do Zgromadzenia Sióstr Świętego Józefa w Kluczborku rozpoczynając od formacji Postulatu następnie Nowicjatu*

MJ Po jakim czasie pobytu w klasztorze złożyła Siostra śluby wieczyste ?

S. Konstancja *W styczniu 1961 roku wraz z pięcioma Siostrami złożyłam w Kluczborku śluby wieczyste rozpoczynając służbę Bogu i człowiekowi. Jak mówi nasze zakonne zawołanie **Serce przy Bogu ręce przy pracy** Nie lękałam się, chętnie i z radością wykonywałam powierzone mi zadania. Inspirował mnie również założyciel Sióstr Święty Zygmunt Gorazdowski.*

MJ Wiem, że przed przyjściem do Iwonicza-Zdroju pracowała Siostra w Kluczborku, gdzie jeszcze pracowała Siostra ?

S. Konstancja *Placówki gdzie pracowałam to Błonie k. Tarnowa, Polanica-Zdrój, Szczepleszyn, Kluczbork – 22 lata i Iwonicz-Zdrój 19 lat. W Kluczborku i Iwoniczu-Zdroju byłam zakrystianką. Każdy dzień życia zakonnego rozpoczyna się wczesnym rankiem i kończy późnym wieczorem. Wypełniony jest pracą i modlitwą. Praca zakrystianki to przede wszystkim posługa w kościele: przygotowywanie ołtarza do*

Mszy świętych, dekorowanie ołtarzy, dbałość o szaty liturgiczne i wiele innych czynności, które trzeba wykonać, by wszystko było na swoim miejscu. Do zakrystii przychodzą wierni, dla nich też trzeba mieć radosną twarz, dobre słowo... Jak Święty Józef cicho i pokornie służył Jezusowi tak Siostry wykonują różne posługi realizując swoje powołanie.

MJ W tutejszej Parafii z inicjatywy Siostry powstała Grupa Świętego Józefa wspierająca powołania i prowadząca działalność apostolską, jakie były początki i co wpłynęło na rozwój grupy ?

S. Konstancja *W naszym zgromadzeniu działają Grupy modlitewne Świętego Józefa. Kiedy przybyłam do Iwonicza-Zdroju, taka grupa już istniała. Zauważyłam potrzebę systematycznej pracy i wspólnej modlitwy z należącymi do tej wspólnoty. Domowa Kaplica przy ul. Kwiatowej stała się miejscem spotkań w pierwszą środę każdego miesiąca. Msza święta z homilią, modlitwy i śpiewy zjednoczyły znaczną liczbę członków. Otwarcie na potrzeby Parafii i Zgromadzenia zaczęło owocować. Z parafii pochodzą dwie Siostry Józefitki, jedna z nich Siostra Benedetta obchodziła srebrny Jubileusz życia zakonnego.*

MJ Czym się Panu odpląć za wszystko co mi wyświadczył... Słowa z Psalmu 116 umieściła Siostra na zaproszeniu na jubileuszową uroczystość. Patrząc z perspektywy czasu na 50 lat życia zakonnego w służbie Bogu i człowiekowi... Jakie wskazówki dałaby Siostra dziewczętom wybierającym drogę życia zakonnego ?

S. Konstancja *Dziewczętom pragnącym realizować powołanie do życia w zakonie mogę powiedzieć żeby bez lęku wybierały tą drogę i były wierne Chrystusowi, który jest drogą, prawdą i życiem. Gdybym jeszcze raz i miała wybierać co będę robić, wybrałabym życie w Zgromadzeniu Sióstr Józefitek.*